Nr. 9 SOSNOWIEC, czwartek dnia 13 stycznia 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

14 Stycznia 1916 r. w piątek, o godzinie 9 rano, w kościołku kolejowym, za spokój duszy zmarłego w Krakowie

ś. † p.

Władysława Nowaka

współwłaściciela firmy Wł. Nowak i S-ka

Odprawione będzie **żałobne nabożeństwo,** na które zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych nieutuleni w żalu

Żona, dzieci i rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

JANA ALFONSA SURZYCKIEGO

Odbędą się nabożeństwa żałobne: dnia 14 stycznia o godz. 10 rano w kościele parafialnym w Czeladzi, dnia 15 stycznia o godz. 10 rano w kościołku kolejowym w Sosnowcu o czem Rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

39

Stolica Polski.

Mimo wieloletniego ucisku, Warszawa posiada i ma wszelkie warunki do przodującego stanowiska pośród wszystkich miast naszych, nie wyłączając Lwowa, a nawet Krakowa, który „galicjanie“ lubią nazywać „sercem“ albo „stolicą Polski“.

W niniejszym artykule chcemy podać na podstawie prasy warszawskiej dane cyfrowe, dotyczące kulturalnego znaczenia naszej stolicy. Swiadczą one dobitnie o znaczeniu Warszawy w chwili obecnej.

Stowarzyszeń o charakterze kulturalno - oświatowym posiada Warszawa około 100. Najważniejszem z nich jest: „Towarzystwo naukowe warszawskie“, założone w r. 1907. Celem jego: rozwijanie i popieranie badań we wszystkich gałęziach wiedzy i ogłaszanie dzieł naukowych w języku polskim; dzieli się na poszczególne wydziały, komisje i pracownie. Protektorem Towarzystwa jest hr. Józef Potocki, prezesem prof. T. Dydyński. Z innych stowarzyszeń naukowych wymieniamy: Tow. Lekarskie (pół wieku istnienia) Koło matematyczno-fizyczne, Polskie Tow. badań nad dziećmi, Polskie Towarzystwo psychologiczne, Towarzystwo miłośników historji, Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości etc.

Ze stowarzyszeń oświatowych najważniejsze są: Towarzystwo czytelń miasta Warszawy, Wzajemnej pomocy szkolnej, Kursów naukowych, Wychowania przedszkolnego i wiele innych.

Ze stowarzyszeń zawodowo-oświatowych, z ogólnej liczby 23, wysuwają się na plan pierwszy: Centralne Towarzystwo rolnicze, Polski Związek nauczycielski, Stowarzyszenie Techników, Towarzystwo literatów i dziennikarzy, Towarzystwo prawnicze, Tow. ogrodnicze.

Do stowarzyszeń dobroczynno-oświatowych należą między innemi: Ogrody dla dzieci im. Raua, Towarzystwo „Samarytanin“, Tow. ochrony kobiet, „Gniazda sieroce“ i t. p.

Stowarzyszenia artystyczne posiada Warszawa następujące: Filharmonia, Lutnia, Orfeon, Tow. dramatyczne, Tow. zachęty sztuk pięknych, Tow. artystyczne, Tow. muzyczne.

Liczne są także stowarzyszenia kobiece. Najważniejsze z nich: Katolicki związek kobiet polskich, Stow. umysłowo pracujących Polek, Stowarzyszenie zjednoczonych ziemianek.

Ze stowarzyszeń pomocy dla osób pracujących na polu naukowem wymienić należy niezwykle zasłużoną dla nauki polskiej Kasę pomocy im. Józefa Mianowskiego, oraz Kasę przezorności i pomocy dla literatów i dziennikarzy.

Najważniejsze muzea warszawskie są: Muzeum przemysłu i rolnictwa, Muzeum sztuk pięknych, Muzeum archeologiczne.

Dzięki ofiarności niektórych magnatów polskich, Warszawa posiada bardzo bogate bibljoteki publiczne. Dość wymienić następujące: Bibljoteka ordynacji hr. Krasińskich (75.000 dzieł drukowanych, 7000 rękopisów, 700 dyplomów pergaminowych), Bibljoteka ordynacji hr. Zamoyskich, założona w r. 1589 (80 000 tomów 1774 rękopisów, 195 cymeljów), Bibljoteka hr. Przeździeckich, założona w r. 1852 (22.270 tomów), Bibljoteka publiczna (57.000 tomów, 215 czasopism), oraz Bibljoteka uniwersytecka.

Warszawa posiada nadto 24 czytelń, dostępnych publiczności.

Imponująco przedstawia się też cyfra pism polskich. Jest ich ogółem 71, z tego codziennych 10, tygodników 33, dwutygodników 6, miesięczników zaś 13.

Ze szkół wyższych, prócz niedawno otwartych Uniwersytetu i Politechniki, posiada Warszawa następujące: kursy naukowe, kursy pedagogiczne dla kobiet, kursy przemysłowo-rolnicze, konserwatorjum muzyczne, wyższe kursy handlowe im. Zielińskiego i wyższe kursy handlowe dla kobiet.

Ze szkół średnich męskich, w ogólnej cyfrze 35, jest 14 szkół 8-klasowych filologicznych, 5 szkół 7 klasowych realnych, 1 szkoła realna 6 klasowa i 12 progimnazjów. Z 74 szkół średnich żeńskich, 8 i 7-klasowych jest 50, 4-klasowych 7.

Szkół elementarnych ma Warszawa 310. I tak, 1-klas. męskich 151, 2-kl. męskich 27, 1-kl. żeńskich 76, 2-kl. żeńskich 12, szkół b. komisji opieki nad dziećmi K. O. m. W.44.— Szkół początkowych prywatnych jest 98, zakładów Froebla 46, szkół popołudniowych dla analfabetów 27, kursów dla analfabetów dorosłych 29. — Prócz tego są 2 uniwersytety ludowe, 1 uczelnia duchowna (seminarjum metropolitarne), 36 szkół zawodowych i 27 szkół handlowych. — Z zakresu szkół pedagogicznych: 30 szkół dla ochroniarek, 19 szkół artystycznych i 17 szkół muzyki, śpiewu i sztuki dramatycznej.

Wśród zakładów dobroczynno-wychowawczych jest 60 ochronek dla dzieci, 21 szwalni dla dziewcząt, 23 sal do robót ręcznych dla chłopców, 15 zakładów sierocych i 5 przytułków.

Tak się przedstawia, w szkicowym oczywiście zarysie, stolica Polski w świetle kultury.

r.

Z widowni wydarzeń.

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 11 stycznia.

„Nie było wydarzeń szczególniejszych“.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 10 stycznia:

„Również wczoraj nie było w Galicji wschodniej i na pograniczu Bukowiny walk większych, tylko pod Toporowcem odparto atak nieprzyjacielski.

Zresztą nic nowego“.

Walki w Galicji.

BERLIN. (WAT). Według doniesień pism bukareszteńskich, Rosjanie starają się wszelkiemi siłami, aby powstałe w szeregach luki znowu zapełnić i ściągają z tego powodu znaczne oddziały wojska czerkiesów. Walka toczy się bez przerwy. Kanonada daje się słyszeć aż u wybrzeży Prutu, Bardzo dużo wojskowych pociągów wyruszyło na front.

BERLIN (BTW) „Voss. Ztg“ donosi, że walki na pograniczu Bukowiny trwały mimo rosyjskich świąt Bożego Narodzenia. Rosjanie wzmocnili bardzo swe pozycje, powierzyli wojska swe najlepszym oficerom i

zużyli w ostatnich dniach ogromne masy amunicji, mimo to jednak nie osiągnęli rezultatu. Na front przybyły nowe posiłki czerkieskie.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 11 stycznia:

„Ataki nieprzyjacielskie przeciw rowom wziętym na północ-zachód od Massiges, odparto. Liczba ujętych tam jeńców przewyższa 480 osób. Francuski latawiec bojowy, uzbrojony w działo 38 c,m., zmuszony został pod Wcumen (na południe od Dixmuiden) do lądowania za pomocą ognia obronnego lotnika bojowego. Latawiec dostał się ze swymi pasażerami nieuszkodzony w nasze ręce. Pod Tournai w walce napowietrznej zestrzelono angielski dwupłaszczyznowiec".

Wznowienie parlamentu.

BERLIN 11 stycznia (BTW.) Prezydent dr. Kaempf zagaił posiedzenia o godzinie 2 minut 13, życząc posłom obfitego w owoce nowego roku. Wśród oklasków Izby odczytane zostały telegramy, wymienione pomiędzy cesarzem a sobraniem bułgarskim.

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 11 stycznia:

„Nie było wydarzeń szczególniejszych".

Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 10 stycznia:

„Pominąwszy ogień działowy w Goryckiem, w okolicy Col di Lana i w odcinku Vielgereuth nie było na froncie południowo-zachodnim żadnej akcji bojowej".

*

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 10 stycznia:

„Nasze kolumny, idące na Berane, wyparły Czarnogórców ponownie z kilku wzgórz i dotarły do Bioca. Na północ od tej miejscowości z wschodniego brzegu rzeki Lim wyparto nieprzyjaciela,

Wojska zmuszone na górach do brodzenia w śniegu o głębokości metra, dokonały rzeczy znakomitych. Nad Tarą ogień działowy i utarczki.

Walki na pograniczu czarnogórskiem południowo-zachodniem toczą się dalej".

Bombardowanie Saloniki.

SOFIA. Vosni Izvestia" donosi: Niemiecka eskadra napowietrzna złożona z 12 samolotów 7 stycznia bomardowała Saloniki, w szczególności obozy angielski i francuski. Dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zniszczone. Eskadra niemiecka nie miała strat.

Ostatnia bitwa na Gallipoli.

KOLONJA (BTW) O ostatniej walce na Gallipoli donosi „Koeln, Zeit.": Pod Sed ul Bahr usiłował nieprzyjaciel pod osłoną trzech krążowników wycofać wojska od północy z soboty na niedzielę na okręty. Wszystkie wojska tureckie, które podstępu się domyśliły, wykonały nad ranem atak na bagnety. Nastąpiła krwawa walka. Turecka główna kwatera powiada, że zdobycz jest bardzo wielka.

Demonstracje.

KONSTANTYNOPOL (BTW). Z powodu zwycięstw pod Sed ul-Bahr odbyły się tu wielkie demonstracje na cześć armii tureckiej i sprzymierzonych.

Wymiana depesz.

KONSTANTYNOPOL Gazety ogłaszają telegramy noworoczne, wymienione pomiędzy cesarzem Wilhelmem, cesarzem Franciszkiem Józefem a sułtanem. W telegramie do cesarza Wilhelma sułtan wyraża nadzieję, że rok 1916 przyniesie zakończenie i ostateczne zwycięstwo walecznych armji państw centralnych

---

Uruchomienie przemysłu.

W końcu września r. z. Towarzystwo przemysłowców złożyło J. E. jenerał-gubernatorowi warszawskiemu memorjał w sprawie zarządzeń, niezbędnych dla uruchomienia przemysłu i zabezpieczenia tą drogą środków do życia ludności. Przed świętami Bożego Narodzenia jenerał-gubernatorstwo warszawskie nadesłało datowaną dn. 21 grudnia 1915 roku odpowiedź na rzeczony memorjał, którą Towarzystwo przemysłowców, ze względu na jej treść, dotyczącą żywotnych interesów przemysłu, komunikuje, do wiadomości publicznej. Odezwa jenerał gubernatorstwa brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

„W odpowiedzi na przedstawiony jenerał-gubernatorstwu memorjał, dotyczący uruchomienia przemysłu i rzemiosł oraz pozostającego z nim w związku wyżywienia ludności, oświadcza się co następuje:

1. Nie można było sprawdzić, na zasadzie jakich źródeł obliczoną została na 1 miljon liczba osób, zajętych w fabrykach, górnictwie, przemyśle budowlanym i rzemiosłach. *) Według danych, będących w dyspozycji jenerał-gubernatorstwa, liczba zatrudnionych robotników wynosiła przed wojną 550,000. Wskutek mobilizacji i ewakuacji do Rosji, liczba ta musiała zmniejszyć się conajmniej o 1/5. Z tej liczby robotnicy, zajęci wówczas w górnictwie, obecnie są już zatrudnieni. Wiadomo jest także, że np. w Łodzi w wielu fabrykach wciąż jeszcze pracuje się po 3 dni w tygodniu, a nadto okazało się możliwem uruchomić rozmaite fabryki, jak np. fabrykę Strem, fabryki drutu kolczastego i wiele innych, powierzając im dostawy dla armii. Osoby, zatrudnione w rzemiosłach, pracują po większej części, jak dawniej, nie może być więc mowy o tem, żeby podana wysoka liczba robotników z rodzinami pozostawała bez zarobku. Liczba robotników, pozostających bez pracy w Warszawie, wynosi według oceny prezydjum policji 20—30,000. Najskuteczniejszym środkiem dostarczenia pracy robotnikom, cierpiącym niedostatek, byłoby stanowczo skierowywanie ich do przemysłu niemieckiego, gdzie, wobec panującego braku sił roboczych, łatwo o sposobność zyskownego zarobku. Biuro pracy w Łodzi wypłaciło w ciągu krótkiego czasu nie mniej, jak 440.000 marek rodzinom tamtejszych robotników, którzy pieniądze te z Niemiec do domu nadesłali. Przemysł polski mógłby także przyczynić się więcej do zatrudnienia własnych robotników, jest wiadomo bowiem, że fabrykanci łódzcy zużyli zwolnione od sekwestru materjały surowe nie do wyrobu fabrykatów gotowych, jak to w interesie robotników nastąpić miało, lecz do wyrobu półfabrykatów, gdyż to wydawało się im zyskowniejszem.

Co się tyczy innych fabryk, to obecnie będą już czynne wszystkie fabryki, otrzymujące materjały surowe z kraju, jak cukrownie, młyny, gorzelnie, tartaki, fabryki cementu, piece wapienne, cegielnie oraz fabryki kleju i mydła. Również fabryki papierosów, garbarnie i fabryki chemiczne będą mogły wytwórczość swą częściowo podtrzymać, gdyż popyt na tego rodzaju wyroby istnieje. Wobec jednak odcięcia przez Anglję, Francję, Włochy i Rosję dowozu wszystkich materjałów surowych, nie można ułatwić ich otrzymywania fabrykom, potrzebującym surowców zagranicznych.

2. Za główną zasadę przy wykonaniu zarządzonego sekwestru przyjęto, że musi być dostarczone wszystko to, co jest potrzebne dla Niemiec do fabrykacji materjałów wojennych, odzieży, uzbrojenia i t. p. O ile potrzeba ta nie jest pilną, albo też jest tylko częściową, można przemysłowi pozostawić narazie pewne ilości materjałów surowych i zezwolić na dalszą fabrykację w ograniczonych rozmiarach. Tak też dotychczas w szeregu wypadków postąpiono, a w szczególności zważano na to, żeby w fabrykach, będących w ruchu, nie usuwać części metalowych z maszyn, potrzebnych dla podtrzymania ruchu, dopóki metale te można uzyskiwać inną drogą. Pozostawiono nadto całemu szeregowi fabryk czas, konieczny dla zastąpienia w maszynach i przewodach metalów, potrzebnych dla zarządu wojennego, przez inne metale. Nadto sprowadzono z Niemiec dostateczne ilości materjałów pomocniczych, w szczególności smarów, w celu zastąpienia materjałów cenniejszych, potrzebnych dla celów armii.

W końcu jenerał-gubernatorstwo ograniczyło sekwestr do materjałów, potrzebnych dla zarządu wojennego i odmawiało zasadniczo prośbom o sekwestr, jeśli chodziło o uzyskanie dla wytwórczości prywatnej towarów, których brak w Niemczech obecnie odczuwać się daje. Tego rodzaju żądania zwracano na drogę zakupu.

Również przy sekwestrowaniu materjałów surowych dla potrzeb armii jenerał-gubernatorstwo działało w tym kierunku, żeby, o ile można, materjały te były zakupywane w drodze dobrowolnej, chociaż nie po cenach niepo-

*) Według danych spisu jednodniowego ludności w r. 1897, liczba osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiosłach wynosiła 688,856. Powiększając tę liczbę o 42,7% stosownie do ogólnego przyrostu ludności za czas od 1897 do 1915 r. — otrzymamy liczbę osób, żyjących normalnie z pracy w przemyśle i rzemiosłach — 983,040 (Uwaga Tow. przemysłowców).

8

Na warcie.

(Obrazek wojenny).

II.

Źródło znajdowało się pośrodku małej, spadzistej polanki, częściowo przykryte staremi deskami.

Bill okrążył je kilkakrotnie; poczem stanął u najwyższego końca polanki. Oparł się o karabin i, nawpół przymknąwszy oczy, dumał. Myśli jego krążyły bezładnie, przerzucając się od wspomnień twardej ręki stryja i barowania na farmie do obowiązków nowego życia; najwięcej jednak zatrzymywały się przy osobie wiejskiej dziewczyny, nazwiskiem Ewa Smithers.

Bill wyobrażał sobie, jak wróci z wojny, okryty medalami i muwiący cudzoziemskim językiem i jak Ewa dziwić się i cieszyć będzie; wtem szelest w krzakach poza nim zwrócił jego uwagę.

— Stój! — krzyknął, odwracając się z nastawionym bagnetem.

Człowiek wysuwający się z krzaków przystanął i cofnął się, spostrzegłszy bagnet, dotykający prawie jego piersi.

Był to niemłody, wysoki tęgi mężczyzna w alpagowym mundurze khaki. Twarz miał bladą jakby nalaną; oczy dziwnej barwy i dziwnie patrzące. Bill widział go po raz pierwszy.

— Czego pan tu chcesz? — zapytał gniewnym, rozdygotanym głosem. — Nie zbliżaj się do tego źródła. Nie wolno.

— Bardzo dobrze, mój chłopcze — odpowiedział nieznajomy. — Bardzo dobrze. Chwat z ciebie. Podobasz mi się

Uprzejme słowa nieznajomego mile połechtały próżność Billa, nie uczyniły go jednak głuchym na poczucie obowiązku.

— Dziękuję panu — rzekł — ale bądź pan łaskaw odejść stąd. Mam kaz zastrzelić każdego, kto się tu będzie wałęsał.

Blade światełko mignęło w mętnych oczach nieznajomego.

— Jestem jednym z twoich oficerów, mój zuchu — rzekł — pułkownikiem.

— Nigdy jeszcze pana nie widziałem — zauważył Bill.

— Przyszedł umyślnie przez krzaki, aby wypróbować twoją służbistość i napić się wody.

— Nie możesz pan zbliżyć się do źródła i radzę odejść stąd. Mam rozkaz...

— Ależ mówię ci, że jestem jednym z twoich własnych oficerów.

— Nic na to nie poradzę, proszę pana. Nikt nie przystąpi do źródła, póki ja stoję na warcie. A przytem, ja pana nie znam. Któż mi zaręczy, że pan nie jesteś szpiegiem?

— Coś ty powiedział? Odpokutujesz za to słowo, zuchwalcze! Z drogi!

— Mam rozkaz. Pan sam idź precz, bo cię zastrzelę. To jest mój rozkaz.

— Ośle jakiś! Z drogi, kiedy ci mówię! Słuchaj moich rozkazów! — Jestem dowódcą brygady.

Bill stropił się i przestraszył. Jeżeli ten nieznajomy miał prawo wydawania rozkazów i znoszenia poprzednich, jeżeli był istotnie pułkownikiem i dowódcą brygady, to co się stanie z nim — Billem Smilerem?

Biedak aż pocił się z niepewności, co mu teraz czynić należy i jakie mogą być skutki tego, co już powiedział i zrobił. Ten człowiek mógł być pułkownikiem — tak przynajmniej wskazywał jego mundur — ale równie dobrze mógł być szpiegiem. Przebrać może się każdy.

Bill chciał już odstąpić na bok, gdy nieznajomy jednym susem wyskoczył z krzaków, minął go i począł biedz ku źródłu.

— Stój, albo strzelę! — krzyknął Bill, składając się z karabinu.

Nieznajomy przystanął, zawahał się i postąpił ku wartownikowi. Twarz mu zbladła, oczy płonęły, jak żużle.

— Ty, głupcze! — krzyknął. — Jak ty śmiesz grozić mi strzałem? Odpowiesz za to. Czyś zwarjował? Czy nie widzisz, kto ja jestem?

— A pan trzymaj się i tak zdaleka od tego źródła — rzekł Bill urywanym głosem. — Gdybym wiedział, że pan jesteś pułkownikiem i dowódcą naszego obozu, może dopuściłbym pana do źródła. Ale ja pana nie znam i nie znam także pułkownika naszej brygady. Nigdy go nie widziałem.

— No, więc go widzisz teraz — odpart tamten szorstko. — Jestem pułkownikiem Dunbar. Wierzysz mi?

— Wierzę panu, a przecież nie wierzę panu — wymówił Bill drżącym głosem.

— Zaraz cię przekonam — rzekł nieznajomy. — Pochodzę z Miltownu, ale znam cały kraj. Ty skąd jesteś?

Bill wymówił nazwę miejscowości.

— Bardzo dobrze — ciągnął dalej pułkownik. — Znam doskonale tę okolicę. Kapitan Kelly także stamtąd rodem. Czy należysz do jego kompanii?

— Tak proszę pana.

— Dzielny człowiek ten wasz kapitan. Właśnie przed chwilą rozmawiałem z nim. Trochą prędki, ale zna się doskonale na wojennem rzemiośle.

Głos mu złagodniał i gniewna bladość znikła z twarzy, ale oczy miały wyraz złowrogi i zagadkowy.

(D. n.).



PAU,
generał francuski, który przebywa obecnie przy boku generalissimusa rosyjskiego.

miernie wygórowanych wskutek wojny. W ten sposób przemysł polski w ostatnich czasach otrzymał bardzo znaczne sumy.

3. Wysokość stawek celnych nie podlega decyzji generał-gubernatorstwa. Polega ona na umowie między rządami niemieckim i austrjacko-węgierskim i podczas wojny nie może być zmieniona. Obecne nizkie stawki znajdują swe usprawiedliwienie w tem, że zastosowane przez rząd rosyjski wysokie cła miały na celu, przywóz z Niemiec, o ile można najwięcej utrudnić.

Co się zresztą tyczy wyrażonych obaw o wywóz zboża z Polski, a mianowicie, że zboże będzie w Niemczech mielone, a po zatrzymaniu otrąb następnie jako mąka do Polski zwracane, to obawy te są błędne. Wytwórczość zboża w Polsce w r. 1915 była tak mała, że o wywozie mowy być nie może.

Taryfy kolejowe również nie podlegają wpływowi generał gubernatorstwa i w tym względzie także nie można myśleć o zmianie przed końcem wojny".

„W zakończeniu „generał-gubernatorstwo wypowiada opinię, że uważa za błędne, a dla przemysłu za szkodliwe wszelkie usiłowania, mające na celu uruchomienie przemysłu podczas wojny i przed przywróceniem swobody handlu i komunikacji, zanim nie ujawni się odpowiedni popyt na wyroby. Jest ono raczej zdania, że przywrócenie do życia przemysłu i rozwiązanie nieodłącznych od tego pytań należy pozostawić rozwojowi warunków wojennych politycznych i gospodarczych i że żadna ingerencja władzy na razie miejsca mieć nie powinna".

Z dnia na dzień.

Dn. 12/I.

Z Sosnowca

— **Uszkodzone banknoty.** Izba handlowa w Berlinie otrzymała następujące polecenie, dotyczące uszkodzonych pieniędzy papierowych rosyjskich: „Przy obecnym braku pieniężnych znaków obiegowych i niemożliwości zamiany uszkodzonych rubli rosyjskich na nowe, należy przyjmować również wytarte i lekko uszkodzone pieniądze papierowe. Odrzucać należy tylko fałszywe banknoty".

— **Teatr amatorski.** W niedzielę d. 16 b. m. kółko amatorów przy Stow. Robotników Chrześcjańskich odegra pod kier. p. F. Adamskiego pełną humoru sztukę z węgierskiego „Stary piechur i syn jego huzar".

— **Zwijanie sklepów.** Z powodu ogólnego zastoju, w ostatnich czasach znów zwinięto w naszem mieście kilkanaście małych sklepików.

— **Fryzjerzy** narzekają coraz bardziej na brak zarobku. Dawniej zarabiali miesięcznie po 100 — 150 rubli. Obecnie dochody nie przenoszą 20 — 30 rubli.

— **W areszcie miejskim** przebywa obecnie 67 więźniów, w tej liczbie jest 10 kobiet.

— **W teatrze zimowym „Wiktorja"** (ul. Teatralna 2) w piątek, sobotę i niedzielę nowy program obrazów. Na zakończenie odegraną zostanie jednoaktówka „Piorunem". Szczegóły w ogłoszeniach.

Obwieszczenia urzędowe.

Ustawa odszkodowań za kwaterunki.

§ 1. Bez uznania jakichkolwiek pretensji prawnych do odszkodowania za kwaterunek nałożone przez magistrat lub władze wojskowe, takowe będzie przyznawane na następujących zasadach:

§ 2. Właściciele mieszkań, którzy w dniu 1-go sierpnia 1915 roku mieli kwaterunek, lub takowy później otrzymają otrzymają odszkodowanie po upływie czasu przymusowego kwaterunku.

§ 3. Czas przymusowego kwaterunku, za który odszkodowanie płaconem niebędzie, ustanawia się na dni 15 dla każdego pokoju danego mieszkania. Przy tem dla trzech żołnierzy lub jednego podoficera. wyznacza się jeden pokój; poczynając od oficera do kapitana, lub lekarza wojskowego dwa pokoje; dla wyższych oficerów trzy pokoje. Dla urzędników, w poszczególnym wypadku, ilość pokoi wyznacza komisja deputacyjna. Jako pokoje należy uważać i pomieszczenia czeladne oraz dla służby, z wyjątkiem kuchen i łazienek. Dla stajni nie wyznacza się czasu przymusowego kwaterunku.

§ 4 Do czasu przymusowego kwaterunku dolicza się również czas kwaterunku od dnia 1 kwietnia do dnia 31 lipca 1915 roku, o ile będą przedstawione dowody, iż kwaterunek w tym czasie istniał.

§ 5. Za kwatery mieszkań lub stajen po dniu 1 sierpnia 1915 roku po uwzględnieniu przymusowego kwaterunku § 3 i 4, właściciel kwaterunku, otrzyma wynagrodzenie podług następującej taryfy: Za żołnierza lub gefreitera 10 kop., za podoficera 20. kop. za oficera lub lekarza wojskowego 60 kop., za konia 15 kop., za pokoj dla zajęć 30 kop., za postój lub odwach 10 kop. Odszkodowanie za kwaterowanie urzędnika. będzie przez komisję deputacyjną każdorazowo poszczególnie rozpatrywane.

§ 6. O ile kwaterunek naznacza się w hotelu, nie należy odliczać kwaterunku przymusowego; taryfa w tym wypadku jest następująca: Za oficera 1 rb., za dodatkowe łóżko 50 kop., za podoficera 75 kop., za dodatkowe łóżko 40 kop., za żołnierza 50 kop., za dodatkowe łóżko 40 kop.

§ 7 Za mieszkanie, właściciele których z całą rodziną wyjechali z Sosnowca, odszkodowanie płacone nie będzie. Zapłata może być uskuteczniona właścicielowi takiego domu tylko w tym wypadku, jeżeli dowiedzie, że nie otrzymuje za będące w mowie mieszkanie komornego.

§ 8 Zapłatę za kwatery należy uskuteczniać tylko za okazaniem pokwitowania, w którem czas kwaterunku jest oznaczony przez zakwaterowanego. Za czas od dnia 20 listopada 1915 r. wykazywanie dokonanego kwaterunku, oraz jego trwania może być wprowadzonym i w inny sposób.

§ 9. W wynagrodzeniu, wymienionem w § 5, należy brać pod uwagę i oświetlenie, opał, wodę itp. udogodnienia.

Pierwszy Burmistrz.

500 mk. nagrody.

6-go stycznia 1916 r. około 7-ej godziny wiecz napadło na dwór Oporów, w gminie Oporów, powiatu Kutnowskiego, 6 osób i zmusili obecne osoby, pod groźbą broni (rewolwery i brauningi) wydać wszystkie pioniądze. Po wzięciu 750 marek i 200 Rubli, oddalili się w kierunku Śmiechowa, zużywszy znajdujące się tam trunki spirytusowe.

Rabusie byli w maskach z brodami. Po głosach można sądzić iż byli w wieku 20 — 30 lat. Wysokość ich przeciętna równa się 1,65 — 1,70 m.

Powyższe wynagrodzenie otrzyma ten, kto przyczyni się do aresztowania rabusiów. Jeżeli więcej osób przyczyni się do aresztowania, wtedy wynagrodzenie zostanie podzielone między danemi osobami.

Naczelnik powiatu
LOEHRS
Rotmistrz.

Kutno, d. 8 stycznia 1916 r.

Z Będzina

+ **Tania kuchnia** Chrześcjańskiego T-wa dobroczynności mieszcząca się obok Szkoły handlowej, wydaje w godzinach od 1 i pół do 2-ej za 12 groszy smaczną i pożywną zupę z kawałkiem chleba. Gotowane są na zmianę: zupa ziemniaczana, barszcz, krupnik i kapuśniak. Od nowego roku zarząd i dyżury w kuchni objęły panie członkinie Towarzystwa i delegowani członkowie zarządu Tow. dobroczynności.

+ **Kursy początkowe.** Zapisy na Kursy początkowe, które wkrótce będą otwarte, przyjmuje się: w szkole p. Welmana od 5-ej do 6-ej dorosłych, oraz w szkole p. Ankersteina od 2-ej do 3 ej po południu młodszych analfabetó. Zarząd kursów uprasza jednocześnie o nadsyłanie dla instytucji bezpłatnie lub za pieniądze, książek do czytania szkolnych wobec braku wielkiego książek w handlu ksiągarskim.

+ **Pieniądze do odebrania.** Do miejscowego wydziału pośrednictwa pracy nadeszły pieniądze dla Nowińskiego Jana z huty „Julja" Mk. 1 55; dla Kowalczyka Juljana z kop. „Cleohas„ Mk. 66 21

+ **W szpitalu miejskim** przebywa obecnie na kuracji 43 osób, w tem chorych na szkarlatynę 10.

+ **Stacja resorek,** kursujących w stronę Dąbrowy, wyznaczoną została przy ul. Sławkowskiej za biurem magistratu.

+ **Znaleziony łup.** Jeden z mieszkańców ulicy Mrowczej o godzinie 5 r. znalazł w polu za cmentarzem 4 skrzynki z pudełkami sardynek, które odesłano do policji.

Z Dąbrowy

+ **Przedstawienie młodzieży.** W niedzielę d 6 b. m. w sali obok plebanii koło młodzieży odegra 2 sztuki „Stary mundur" i „Franek szpieg". Dochód czysty z przedstawienia przeznacza się na rzecz Komitetu opieki nad dziećmi.

+ **Dziurawienie pieniędzy.** W Dąbrowie szajka spekulantów dziurawi papierowe pieniądze rosyjskie, poczem jako niby bezwartościowe, wykupuje za bezcen. Proceder ten kwitnie w najlepsze.

Z różnych stron.

□ **Likwidacja moratorjum.** W celu omówienia spraw, związanych ze zniesieniem moratorjum, przybyli przed kilku dniami do Warszawy przedstawiciele łódzkich instytucji społecznych i finansowych. Panowie ci, po odbyciu szeregu narad z przedstawicielami instytucji społecznych i finansowych warszawskich, uzyskali zgodę tychże przedstawicieli na złożony im projekt likwidacji moratorjum. Główne zasady tego projektu są następujące: Dłużnicy regulują swoje należności w sumie 8 proc. miesięcznie; celem zatwierdzenia projektu takiej regulacji należy opracować memorjał i złożyć go właściwym władzom.

□ **Zjednoczenie nauczycielstwa.** W Warszawie na zebraniu członków polskiego Związku nauczycielskiego omawiano sprawę połączenia się Związku ze Stow. nauczycielstwa polskiego. Ustaleniem zasad zjednoczenia obu zrzeszeń nauczycielskich zajmuje się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Związku i Stowarzyszenia. Komisja pomieniona osiągnęła już porozumienie. Ostateczną decyzję w sprawie przyłączenia się Związku do Stowarzyszenia poweźmie Zjazd delegatów oddziałów, który ma odbyć się dnia 16 b. m.

□ **Organizacja pracy.** W Warszawie projektowano założenie wielkiej szwalni i pończoszarni, których wyroby znalazłyby zbyt na wsi, przyczem dopełniono ten projekt radą połączenia działalności handlowej tych zakładów z hurtowemi warsztatami „Dźwigni". Wśród dalszych obrad wyłonił się zarys podjęcia szerszej akcji, mającej na celu otworzenie kilku fabryk. Wobec obecnego zastoju ekonomicznego, tylko działalność społeczna może powołać do życia placówki przemysłowe, ta zaś oprzeć się musi o pomoc instytucji krajowych. W tej myśli postanowiono zwrócić się do zarządu miejskiego z prośbą o materjalne poparcie, a celem szczegółowego opracowania projektów wybrano specjalną komisję, z prawem kooptacji.

□ **Most Kierbedzia.** Od kilku dni komunikacja kołowa i piesza przez most Kierbedzia odbywa się przez dzień cały i w porze nocnej zupełnie normalnie bez przeszkód. Rusztowania drewniane pod mostem ulegają rozbiórce.

□ **Policja w Warszawie.** Niemieckie władze policji formują nową policję przez uzupełnienie jej kadrów z pośród dotychczasowych pracowników straży: Liczba komisarjatów oraz pomieszczenie ich pozostaną bez zmiany. W każdym komisarjacie będzie 1 komisarz i 1 pomocnik. Na stanowiska komisarzów będą mianowani wyłącznie poddani niemieccy, znający język polski. Stanowiska pomocników komisarzów są proponowane ludności miejscowej z pierwszeństwem dla obecnych komisarzów lub ich zastępców, o ile kandydaci znają język niemiecki. Od dzielnicowych i posterunkowych znajomość języka niemieckiego nie jest wymagana. Liczba dzielnicowych i posterunkowych pozostanie bez zmiany. Wszelkie raporty wewnętrzne—do komisarzów i ich pomocników mogą być sporządzane w języku polskim. Natomiast raporty codzienne, sporządzane dla prezydjum policji przez komisarzów, muszą być pisane po niemiecku.

□ **Na kursy nauczycielskie.** Władze niemieckie zaproponowały warszawskiemu zarządowi miejskiemu wyznaczenie rb. 40,000 na uzupełniające kursy dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, zorganizowanych przez wydział oświecenia.

□ **Uruchomienie cukrowni.** Wkrótce ma być uruchomiona cukrownia „Ostrowy", za Łowiczem, w pobliżu stacji Pniewo.

□ **Z Siedlec.** Cukiertu jest sprzedawany po 20 kop. funt, nafta po 42 k.

□ **Z Pułtuska.** Spis ludności, dokonany w jednym dniu wykazał, że z dwudziestu tysięcy przed wojną, Pułtusk liczy obecnie czternaście tysięcy mieszkańców.

□ **Reforma wyborcza w Prusiech.** Jak donosi „Frankf. Ztg." z Berlina, koła dobrze poinformowane oświadczają, że jest prawdopodobne, iż nastąpi oświadczenie pruskiego rządu w kwestji refomy prawa wyborczego. Czy oświadczenie to znajdować się będzie już w mowie tronowej przy otwarciu Sejmu, lub nastąpi dopiero podczas obrad i jaka będzie jego treść, o tem nic dokładniejszego nie wiadomo.

□ **Z doli uchodźców polskich.** Po dłuższej przerwie okazały się znów, jak donoszą pisma kijowskie, w okolicy Kijowa partje wysiedleńców. Chłody zimowe wygnały ich z lasów, gdzie się schronili zrazu, spodziewając się przeczekać burzę wojenną, byle się nie oddalać od swoich siedzib. Choroby dzieci zmusiły ich do opuszczenia lasów i szukania schroniska. Obdarci i wycieńczeni nie mają ochoty wędrować dalej na wschód, proszą tylko o przytułek, aby przy pierwszej możności powrócić do kraju.

□ **Dzieci polskie w Moskwie.** Do Moskwy przybyła, jak donosi „Russkoje Słowo", pod opieką pełnomocnika wspólnego oddziału organizacji pomocy dzieciom-ofiarom wojny, partja dzieci zebranych w miejscowościach niedalekich frontu. W Mińsku jest urządzony punkt etapowy. Tam myją zebrane dzieci, ubierają i wysyłają do Moskwy.



Francuskie rowy strzeleckie z utwierdzeniami pancernemi.

Nowoczesna Grecja.

Grecja stanowi dziś widownię wielkich wydarzeń politycznych, na którą zwrócone są oczy całego świata. Uprzytomnimy więc w treściwym zwrocie historję tego nowogreckiego królestwa.

Nowa Grecja powstała na początku ubiegłego stulecia. Wzmagająca się od czasów drugiego oblężenia Wiednia dezorganizacja państwa tureckiego, którego prowincje pustoszyła dzika anarchia, i którego namiestnicy chcieli być samodzielnymi, silny wpływ rewolucji francuskiej i jej idei, wreszcie skuteczne powstanie Serbów spowodowały także Greków do walki o wolność. Ich powstanie wzbudziło najżywsze sympatje w całym świecie kulturalnym. Wiktor Hugo i lord Byron wzbudzali w zapalnych pieśniach bojowych podziw i współczucie dla powstańców. Spodziewano się odrodzenia attyckiej kultury umysłowej.

Ale ważniejszem było zniweczenie floty ottomańskiej w bitwie morskiej pod Navarinem przez siły morskie Francji, Anglii i Rosji. W umowie, zawartej w Adrjanopolu 14 września r. 1829, Turcja uznała Grecję za państwo samodzielne.

Rozwój polityczny samodzielnej Grecji zawiódł tych, którzy ją przedtem podziwiali, i ostudził zapał z powodu sprawy helleńskiej. Nowe państwo przebywało przesilenia i sprawiało kłopoty wielkim mocarstwom. W poprzednich długich czasach gospodarstwa baszów Grecja była spustoszona, i Grecy zapomnieli o wszelkiej tradycji politycznej. Grecka kultura i grecki duch ekonomiczny wywędrowały też ze starożytnej Grecji do Byzancjum, nazwanego później Konstantynopolem. Także po zdobyciu tego miasta przez Turków pozostała tu wpływową wyższa warstwa społeczna Greków. Poważne stanowiska zajmowali greccy kupcy, bankierzy, lekarze, tłumacze, dzierżawcy podatków, nawet dzierżawcy całych prowincji. Greckie duchowieństwo utrzymało swoją organizację i wywierało wpływ także na włościan słowiańskich. Wyższa kasta Greków była w Turcji zadowolona i nie uczuwała w ten sposób, jak się należało, powstania państwa greckiego.

Zawód co do rozwoju państwa greckiego spowodował także rewizję zapatrywań na rodowód obecnych mieszkańców Grecji. Wojna i dżuma pustoszyły Grecję i dziesiątkowały ludność krajową. Na miejsce Greków napływali Słowianie i Albańczycy, którzy przynajmniej w domu zachowali swój język, dla tego ich nie zasymilowała jeszcze wyższa kultura grecka.

Finanse państwowe były bardzo często w opłakanym stanie, i w r. 1898 musiała Grecja wielką część swoich dochodów poddać nadzorowi wydziału, w którym były reprezentowane państwa wierzycielskie. Rolnictwo jest prymitywne, bardzo utrudnione przez góry i mało wydaje. Środki żywności musi Grecja importować, i na tej okoliczności opiera się w pewnej mierze wpływ, jaki ma czwórporozumienie na rząd grecki. Także Bułgarja dostarczała Grecji zboża. Najważniejszymi produktami Grecji są korynthi, tytuń, wino i oliwa. Ale sprzęt jest nierówny, dla tego też są chwiejne dochody państwa, zależne od powodzenia rolnictwa.

Pomimo bogactwa minerałów dotychczas je się tylko w małej części eksploatuje. Wydobywa się żelazo, miedź, cynk, ołów, srebro, mangan, aluminium, cynę, węgiel, siarkę i t. d.

Żegluga rozwinęła się bardzo w ostatniem dziesięcioleciu i ma związek z rozpowszechnionym handlem, jaki prowadzą Grecy z całym światem. Grek jest sławny jako kupiec. Grecy osiedli we wszystkich miastach Wschodu w Macedonii, Tracji i w Azji Mniejszej.

DOKOŁA WOJNY.

× **28 wagonów mydła nie ma właścicieli.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą, że z 40 wagonów mydła zdeponowanych przez „kupców" galicyjskich, celem podbijania cen, a przez rząd skonfiskowanych, dotychczas odkryto właścicieli jedynie 12 wagonów. Właściciele 28 wagonów „wolą się" nie zgłaszać po swoją własność!

× **Straty w Prusiech Wschodnich.** Biuro Wolfa ogłasza następujące wyjaśnienie nadprezydenta prowincji Prus Wschodnich: Na szpaltach pism zjawiła się wiadomość, że ogólna suma strat wojennych w Prusach wschodnich wynosi 3 miljardy marek. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw. Ostateczne zestawienie strat wojennych może być dokonane dopiero wówczas, gdy będą zgromadzone wszystkie ku temu dane. Tymczasem dane, mogące służyć do przedwstępnych obliczeń, nie są jeszcze w najbardziej poszkodowanych okręgach tak dokładne, aby można było ztąd wyprowadzić wnioski co do wysokości ogólnych strat. W każdym razie już dziś można stwierdzić z całą pewnością, że wymieniona przez pisma suma 3 miljardów marek strat nawet w przybliżeniu nie odpowiada rzeczywistości".

× **Ostrzeliwanie Nancy.** Londyński „Times" przytacza za dziennikami paryskiemi wiadomość, że władze miejskie miasta Nancy zadecydowały usunięcie zbiorów muzeum miejskiego, ponieważ Niemcy rozpoczęły ostrzeliwanie miasta z dalekonośnych dział morskich.

× **Port—Said zamknięty.** „Frankfurter Ztg." donosi z Bernu, na podstawie informacji Lloyda, że od 1 stycznia towarzystwa okrętowe nie przyjmują premii ubezpieczeniowych od towarów i pasażerów, płynących z Port-Saidu do Indji. Port w Port-Saidzie jest od 28 grudnia zamknięty dla wszelkiej komunikacji.

× **Widoki pokoju.** Wychodzący w Zurychu organ socjalistyczny „Völkevrecht" dowiaduje się z Londynu, że w czasie obrad nad projektem prawa o służbie wojskowej, angielski poseł socjalistyczny Snowden wygłosił w Izbie gmin mowę, w której między innemi powiedział: „nigdy jeszcze widoki zawarcia pokoju nie były tak zachęcające, jak obecnie. Daje się zauważyć nowa orjentacja wśród opinii publicznej, oraz wśród wpływowych kół politycznych. Ludzie, którzy dawniej nie mieli żadnych wątpliwości, zastawiają się obecnie czy Anglia wogóle zdolną jest doprowadzić wojnę do zwycięstwa.

× **Anglja a kolonje.** Pisma londyńskie donoszą, że zwołaną tam zostala konferencja przedstawicieli wszystkich kolonji angielskich. Na konferencji tej będzie ustalone, jakie usługi prócz już wyświadczonych mogą oddać kolonje Anglji w obecnej wojnie. Idzie tu głównie o materjał ludzki, amunicję i środki żywnościowe.

× **Nota amerykańska.** Biuro Reutera donosi: Rząd amerykański wysłał do Wielkiej Brytanii nową notę, zawierającą skargę z powodu cenzurowania przez władze angielskie przesyłek pocztowych, przesyłanych ze Stanów Zjednoczonych do państw neutralnych.

Sprawozdanie

z funduszów, zebranych 31 października r. z. w „Dniu Szkoły Polskiej".

Lista składek na Szkołę Polską w dniu wypłaty 2/II 1915 r. Milicji Miejskiej pp. Samborski 1 rb., Rabsztyn 1 rb., Chrząstowski 1 rb, M. Fitaszewsk 1 rb., B. Pachulsk 1 rb., Wł. Czechowski 3 rb., Chwist 1 rb., Ad. K... 1 rb., Sojda rb., Z. K... 50 kop, S. Kręzel 30 kop, Z. L... 50 kop, E... 50 kop, Zofja Gadt 50 kop, M. Kowalski 40 kop, po 50 kop pp. Kalabiński, Kalabiński, Szewojski. Razem 15 rb. 20 kop. P. A. Deichsel 200 rb. w tem naddatku 200 rb., Komisja żywnościowa 26 rb w tem naddatku 5 rb., p. St, Wolski 5 rb. w tem naddatku 5 rb., p. A. Gostomski 15 rb. w tem naddatku 15 rb., p. Mitnicki 25 rb. w tem naddatku 25 rb., p. A. K. Peucker 10 rb. w tem naddatku 10 rb., p, M. Strzałkowska 5 rb. w tem naddatku 5 rb., Dom „Siła" 25 rb. w tem naddatku 25 rb., p. Bauerertz 25 rb, w tem naddatku 25 rb. Zebrano ogółem 2 30 rb. 78 kop 102 mk. 1 kor. Na listę Nr. 263 p. Janiny Malinowskiej złożyli p. Karaś 3 rb. w tem naddatku 1 rb. 40 kop., p. Szladowski 2 rb. w tem naddatku 1 rb. 80 kop. Zebrano ogółem 22 rb. 55 kop. 2 mk 30 fen. Na listę Nr. 264 p. Janiny Malinowskiej złożyli p. Władysław Malinowski 5 rb. w tem naddatku 2 rb. 60 kop. Zebrano ogółem 5 rb. 30 kop. Na listę Nr. 267 ks. Raczyńskiego złożyli p. Wacław Piotrowski 12 rb. 30 kop. w tem naddatku 5 rb. Zebrano ogółem 31 rb. 90 kop. Na listę Nr. 268 p. Janiny Rudowskiej złożyli pp. Jemułowicz 6 rb. w tem naddatku 4 rb. 80 kop Cecylja Nengeba erona 11 rb. w tem naddatku 10 rb. Zebrano ogółem 22 rb. Na listę Nr. 269 p. Janiny Rudowskiej złożyli Bank Handlowy (liczba pracowników) po 1 rb. pp. Łaniewski, Witoszyński, Pietrzyk, Leśnik, Ankierstejn, Fulejewski, Reinsch, Wasilkowski, Wiśniewski, Janik, Chiczewski, Grabiński, Gumiński. Krajewski. Kasztelski, Nawara, 3 rb. p. Olszewski, 75 kop p. Jackowski, po 50 kop. pp. Różycki, Januszewska 10 rb. p. Henryk Liberman. Razem 30 rb. 75 kop. Złożyli p. W. Mrówczyński 5 rb. w tem naddatko 3 rb., p. Br. Liebich 3 rb. w tem naddatku 3 rb., p. Błeszyński 25 rb w tem naddatku 25 rb. pp. Dobrowolscy 10 rb. w tem naddatku 10 rb. Zebrano ogółem 78 rb. 90 kop. 3 mk. Na listę Nr. 232 w księgarni „Wiedza" zebrano ogółem 13 rb. 70 kop. Na listę Nr. 233 w sklepie p. St. Tomeckiego złożyli pp. Lalusia i Dziedzia Tomickie 11 rb. 16 kop. w w tem naddatku 3 rb, 66 kop. Zebrano ogołem 15 rb. Na listę Nr. 234 w Cukierni Wł. Ciechanowskiego zebrano ogółem 10 rb. 5 k. Na listę Nr. 235 w firmie p. Cegłowskiego zebrano ogółem 5 rb. 50 kop. 1 mk. Na listę Nr 236 w firmie M. Jagiełłowicz i S-ka zebrano ogółem 11 rb. 50 kop. Na listę Nr. 237 w aptece p. Wolskiego zebrano ogółem 5 rb. Na listę Nr, 238 w sklepie p. Wł. Czechowskiego zebrano ogółem 15 rb. 75 kop, 75 mk. Na listę nr. 239 p. A. M. Brożynie złożyli p. O. Klatt 2 rb. w tem naddatku 1 rb. 90 kop. Zebrano ogółem 17 rb. 70 kop. 15 mk. Na listę nr. 240 p. P. Kucharskiego zebrane ogółem 19 rb. 10 kop. Na listę nr. 241 w Spółce bławatnej zebrano ogółem 1 rb. 50 kop. Na listę nr. 242 w aptece p. Wasilewskiego zebrano ogółem 8 rb. 5 kop. 30 mk, 10 kor, Na listę nr. 243 p. Rabsztynowi zebrano ogółem 13 rb, 93 kop. Na listę nr. 244 p, Żórawskiej złożyli p. Żórawka 3 rb. w tem naddatku 3, Zebrano ogółem 6 rb 78 kop, Na listę nr. 245 p. M. Kozłowskiej zebrano ogółem 1 rb, 50 kop. Na listę nr, 245 p. Stanisława Frydeckiego złożyli p, St, Frydecki 6 rb. w tem naddatku 6 rb. Zebrano ogółem 17 rb, 55 kop, Na listę nr. 247 p. Heleny Brzoska złożyli p, Fr. Kicel 3 rb. w tem naddatku 2 rb. 50 kop. Zebrano ogółem 7 rb, 40 k. 20 fen, Na listę nr. 246 w sklepie p. R. Wolskiego złożyli X Y Wolski 5 rb, 50 kop. w tem naddatku 5 rb. 50 kop Zebrano ogółem 10 rb Na listę nr. 249 w sklepie p. Zająca zebrano ogółem 3 rb 43 kop. Na listę nr 250 p. Ciechanowskiego zebrano ogółem 14 rb. 90 kop, Na listę nr. 253 w firmie Wł, Nowaka i S-ka 6 rb. 5 kop. 5 mk. Na listę nr. 254 w firmie W. Regulska i S-ka złożyli p. Mielczarski 3 rb. w tem naddatku 1 rb. 40 kop. Dr. Wełkowicz 2 rb. w tem naddatku 2 rb. Z. R. 2 rb. w tem naddatku 2 rb. Zebrano ogółem 4 rb. 10 kop. Razem w śródmieściu 3219 rb, 55 kop. 118 mk. 20 fen. 1 kor. 10 hal,

(D. c, n,)

OFIARY.

Lista składek na Sekcję Wzajemnej Pomocy za miesiąc październik. pp.: Kamieński Władysł. 5.00 kop, Ciszewski Jerzy 3.00, Klatt Oskar 3.00, Pruszkowski Celest. 1.50, Jędrzejewski Adam 1.00 Malinowska Zofja 1.00, Smoniewski Marjan 1.00, Wrzosek Karol 1.00, Kaszyński Konstanty 50 kop., Krawczyk Juljan 50, Krynke Jan 50, Maciąg Antoni 50, Macugowa Marja 50, Sosiński Stanisław 50, Włosiński Bronisław 50. Razem rb. 20.00.

Na rzecz „Sekcji Wzajemnej Pomocy" wpłacili w dzielnicy Wandy Krasnodębskiej za wrzesień: pp. St. Knotkowie 10 rb., E. Telakowscy 10 rb., Pobóg - Krasnodębska 10 rb, Ign. Laudan 5 rb., Firma „Mathei" 5 rb. J. Rudniccy 5 rb., J. Zeidler 3 rb., St. Pomianowscy 3 rb, pp. Łebkowscy 2 rb., Z. Rychter 1 rb. Razem 54 rb. Za październik i listopad pp. St. Knotkowie 20 rb., E. Telakowscy 20 rb., Pobóg Krasnodębska 20 rb, Ign. Laudan 10 rb, Firma „Mathei" 10 rb., J. Rudniccy 10 rb, J. Zeidler 6 rb, St. Pomianowscy 6 rb, p. p. Łebkowscy 4 rb., Z. Rychter 2 rb. Razem 108 rubli.

Zamiast podarków gwiazdkowych otrzymane 7 rb. ofiarowali Tecia, Zosia, Zbyszek i Jaś Rudowscy na przytułek dla dzieci.

Zamiast życzeń noworocznych wzięli bilety loterji S. W. P. A. Gawęcka 1 bilet, Jan Klak 2 bil.

Humor i satyra.

Interes koksowy.

Dawniej się mówiło: zrobić kokosowy interes, teraz się mówi: zrobić *koksowy* interes.

Podatek mieszkaniowy.

Ktoś twierdzi, że pokój jest już blizki, kiedy nawet magistrat układa już podatek od pokoju.

Inteligentna Warszawa.

Warszawa przekonała się dowodnie, jak wiele ma w swych murach inteligencji — od kiedy założyła szereg tanich kuchni dla inteligencji.

„Kurjer Polski".

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.